

**„Jeśli coś jest dla nas ważne,
nie pozwólmy sobie, by zostało
odłożone na „później”.”**

Cały czas zmagamy się ze skutkami pandemii. Wszędzie słyhać informacje o kolejnych zachorowaniach, zgonach... O kolejnej fali pandemii i o kolejnych obostrzeniach. Nie ukrywajmy – takie informacje nie napawają optymizmem. Ileż możemy słuchać o tak niekorzystnych informacjach? Każdy z nas czeka na bardziej optymistyczne wiadomości. Chcielibyśmy wracać do normalności. Chcielibyśmy w końcu móc się normalnie spotkać, pobyć ze sobą. Bardzo nam tego brakuje.

Piątek. To dzień, na który z niecierpliwością czekają zarówno uczniowie, jak i nauczyciele. Myślę, że nie skłamię, jeśli napiszę tutaj, że jest to dzień, na który z wielką niecierpliwością czekają wszyscy, którzy chcą uczestniczyć w spotkaniu Stowarzyszenia „UŚMIECH”. Niestety, przez koronawirusa nie możemy się spotykać. Przez długi czas bardzo nad tym ubolewaliśmy. Próbowaliśmy sobie na początku tłumaczyć, że musimy jeszcze chwilę poczekać, że to się za niedługo skończy... Z biegiem czasu coraz bardziej traciliśmy nadzieję, że uda nam się ponownie spotkać. Stało się jednak coś niesamowitego...

Może jednak spróbujemy? – w naszych głowach zrodziła się myśl, że może warto zaryzykować. Albo nam nie wyjdzie i będziemy musieli próbować znowu, albo... No właśnie! UDAŁO SIĘ! Po dość długich naradach udało nam się ustalić w jaki sposób możemy poprowadzić spotkanie zdalne. I tym właśnie sposobem, już od jakiegoś czasu spotykamy się razem na spotkaniach online. Może słowo „spotykamy” jest dość duże, ale naprawdę czekamy na te spotkania. Możemy ze sobą porozmawiać, pograć w różne gry. Możemy nawet potańczyć, albo nawet wziąć udział w różnych konkursach. Zapraszamy każdego, w szczególności dzieci, na nasze spotkania online. Wszystkie szczegóły znajdziecie na fanpage’u Stowarzyszenia „UŚMIECH” na Facebooku.

I co by było gdyby nie jedna decyzja? Gdybyśmy nie chcieli spróbować i zaryzykować? Owszem, czasami szwankuje nam laptop, telefon czy połączenie z Internetem. Tylko czy takie drobne usterki mogą zepsuć nasze humory? Oczywiście, że nie! Myślę, że czasami warto zaryzykować, bo jeśli nasze działania są dobre, to z Bożą pomocą to musi się udać!

**Mam nadzieję, że mogę zakończyć ten tekst słowami
„do zobaczenia”!**

Mam nadzieję, że widzimy się w piątki na spotkaniu. ☺

Katarzyna Winkler